EGZEMPLARZ CENZURY

Nr. 132 Cena 15 fenigów. W Zgierzu i w Pabianicach 15 fenigów. Rok XX.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 36, półrocznie Mk 18—, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk 3— Zagranica: kwartalnie Mk. 13,50

Sobota, 18 maja 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej i w tekście mk. 1.75 f. z wiersz pet. jedno-łamowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwycz. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wyraz

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Niezależność gospodarcza Polski.

Traktat brzeski, zapowiadający zamiar oderwania sporego szmatu ziemi polskiej od Królestwa Kongresowego, zjednoczył w słusznym proteście wszystkie ugrupowania i stronnictwa polityczne polskie. Dowiodło to, że w sprawach donioslej wagi, dotyczących najżywotniejszych naszych interesów umiemy się połączyć w jednolity obóz.

Czas manifestacji minął już jednak bezpowrotnie. Odegrały one swoją rolę, bo zrobiły to, co było koniecznem dla zadokumentowania naszych nieprzedawnionych praw do niepodległego bytu w warunkach, sprzyjających jego rozwojowi. Byłoby jednak wielce pożądanem takie samo zjednoczenie całego naszego narodu na polu polityki ekonomicznej w celu zapewnienia sobie niezależnego bytu gospodarczego. Jest to pole o wiele trudniejsze do uprawy zwłaszcza w wasunkach jakie obecnie przeżywamy.

Tu już jako czynniki decydujące nie wchodzą w grę uczucia i sentymenty, lecz zimny rachunek, oraz bezustanna wytężona praca. Powinniśmy jednak uświadomić sobie i świadomość tę rozpowszechniać jak najszerzej, że bez niezależności gospodarczej, niema i być nie może niezależności politycznej, chociażby przyznano niepodległej Polsce wszystkie prawa zwierzchnicze. Państwo zależne od obcych wpływów pod względem gospodarczym, powoli ale stale staje się zależnem i politycznie.

Jedynym orężem w walce o niezależność gospodarczą Polski jest mrówcza, bezustanna praca wytężona całego narodu polskiego, skierowana ku temu, by nasze płody rolnicze, nasze surowce nie bogaciły obcych lecz nas samych.

Dla długoletnich rządów caratu rosyjskiego w naszym kraju, rolnictwo nasze, pomimo żyznej naszej gleby, nie mogło się należycie rozwinąć. Przeszkadzał temu cały system rządów biurokracji rosyjskiej, oparty na ustawach i przepisach, tamujących wszelki postęp w tym kierunku. Zniesienie granicy celnej, oddzielającej Królestwo od Cesarstwa rosyjskiego, taryfy na kolejach żelaznych, na niekorzyść naszą układane, wytwarzały naszej produkcji rolnej konkurencję z południową Rosją, niemożliwą do zwalczenia.

Rolnictwo dawało zbyt nikłe zyski w stosunku do kosztów produkcji, by mogła być mowa o wprowadzeniu kosztownych meljoracji, podnoszących wydajność roli. Pomimo to rolnictwo nasze nie stało w miejscu, lecz szło za postępem nie w tej jednakże mierze, jakby to być powinno. Przemysł nasz i handel, również pozbawione należytej ze strony rządu opieki, w istocie rzeczy nie były polskimi.

Pracowały w nich obce kapitały, przeważnie żydowskie. Nasi kapitaliści i ciułacze oszczędności zadawalali się odcinaniem kuponów od listów zastawnych lub pobieraniem procentów od sum, lokowanych na hypotekach nieruchomości, pędząc życie próżniacze.

Dochody swoje kapitaliści nasi i zamożniejsze sfery wywoziły do obcych, bądź to załatwiając wszystkie swoje zakupy zagranicą, bądź też zwiedzając corocznie zagraniczne zdrojowiska i miejsca letniego wypoczynku, co nie przynosiło krajowi żadnego pożytku, okrom niepowetowanej straty. A nie były to bynajmniej drobnostki. Pieniądz, w ten sposób wywożony z kraju, bez przesady obliczyć można na miljony, które corocznie tonęły w kieszeniach obcych.

Jaskrawy obraz w tym stosunku dał niespodziany wybuch wojny obecnej. Warszawa była wyludniona. Nie lepiej się działo i w innych miastach. Tysiące rodzin pozostało zagranicą, odciętych od kraju, który rozpoczął przeżywać ciężkie terminy. Nie było komu jąć się pracy społecznej, której w warunkach, wytwarzanych przez wojnę, zwalił się ogrom na barki pozostałych w kraju. Odbiło się to bardzo ujemnie na stosunkach naszych, w chwili, gdy musieliśmy, nieprzygotowani i niezorganizowani, wziąć na swe barki mnóstwo obowiązków społecznych, by uchronić kraj od zamętu, utrzymywać w nim ład i zapewnić bezpieczeństwo życia i mienia współobywateli, w chwili, gdy jedne władze ustępowały, a drugie jeszcze nie nadeszły. Jeżeli z powodzeniem spełniliśmy to trudne zadanie—dowód to naszej żywotności i zdolności organizacyjnych.

Zdolności te winniśmy wyzyskać dla zapewnienia sobie niezależności gospodarczej.

Wszystko to, co było przed wojną, po wojnie miejsca mieć nie powinno.

Nie zapominajmy, że mamy za bezpośredniego sąsiada Niemcy, posiadające wybornie zorganizowane, potężne instytucje handlowe i przemysłowe, z których wiele otworzyło już filje w Warszawie.

Są to nasi konkurenci potężni, wobec absolutnego prawie u nas braku podobych organizacji, które czasy obecne tworzyć nam nakazują.

Pracę gorliwą w tym kierunku powinno rozwinąć jak najrychlej nasze ministerjum handlu i przemysłu, byśmy mogli po wojnie skutecznie i pomyślnie pracować nad odrodzeniem naszego życia gospodarczego i jego unarodowieniem.

Prawda, przed wojną w stosunku do warunków obecnych panował u nas dobrobyt. Lecz był to dobrobyt pozorny. Mnóstwo naszego ludu rolnego wychodziło corocznie za oceany lub na roboty sezonowe do obcych.

Mnożył się proletarjat robotniczy; inteligencja nasza, pracująca na chleb powszedni, tonęła w długach. Winą tego było życie nad stan, brak zmysłu oszczędności i wrodzona narodowi naszemu lekkomyślność. Wszystko to nie może mieć miejsca po wojnie. Praca, oszczędność, zabiegliwość musi być zasadą naszego życia gospodarczego, jeżeli naprawdę chcemy być wolni. Pocieszającym objawem jest wzmożony pod wpływem wojny ruch kooperacyjny, który w dalszym ciągu rozwijać powinniśmy, przemieniając stopniowo istniejące kooperatywy na specjalne organizacje handlowe.

Jeżeli powstały już kooperatywy „Handlowiec Polski", „Rzemieślnik Polski", dlaczego by nie mogły powstać takie kooperatywy, jak „Technik Polski" i „Rolnik Polski"?

St. Jan.

W sprawie pomnika Wal. Łukasińskiego.

W ubiegły poniedziałek, 13 b. m., p. Leo Belmont w swym, dobrze skonstruowanym, wygłoszonym odczycie w sali Koncertowej o W. Łukasińskim, rzucił nielicznie zebranej garści słuchaczy, obraz jednego z największych i najgodniejszych męczenników polskich w walce o wolność... o prawa nieprzedawnione Narodu Naszego. Przypomniał prelegent w 50-letnią rocznicę zgonu starego majora wojsk polskich, sekretnego więźnia twierdzy szlüsselburskiej, ów piękny żywot bezgranicznego poświęcenia, samozaparcia się, zahartowany w ogniu świętym gorącej, płomiennej, niewzruszonej miłości Ojczyzny. Wszelako szersze zadanie, piękniejszy cel nakreślił sobie mówca: nietylko chodziło mu o przypomnienie tej niesłychanej tragedji ludzkiego istnienia, pięknego serca, duszy kryształowej... Odczyt ten, według słów samego prelegenta, zachęcić miał do uczczenia pamięci Walerjana Łukasińskiego pomnikiem, widomym symbolem męki dantejskiej duszy polskiej pod jarzmem niewoli... pobudzić miał do zbierania składek na ten cel...

Zacna myśl uczczenia pomnikiem drogiej pamięci W. Łukasińskiego, jako uosobienia cierpień naszego narodu, zainicjowana przez p. L. Belmonta, powinna znaleźć serdeczny oddźwięk we wszystkich sferach naszego społeczeństwa. Przez, choćby skromne, ale powszechne datki zaświadczmy sobie i innym, iż płomień gorącej miłości Ojczyzny, zamknięty w wilgotnym lochu twierdzy szlüsselburskiej nie zgnił i spopielił się w pamięci naszej, lecz teraz — w chwili odradzania się naszej Ojczyzny, tym silniej rozpala nasze dusze, tym lepiej je hartuje, zagrzewa do czynu...

Masowo napływające składki na budowę pomnika W. Łukasińskiego niech staną się wyrazem hołdu, jaki żywić powinniśmy ku tej świetlanej postaci z dziejów naszej martyrologji, ku temu symbolowi naszej Nocy porozbiorowej... Przy nieco bowiem uważniejszem wpatrzeniu się w pasmo udręczeń tego męczennika... nasunąć się nam musi drogą analogji los biednej naszej Ojczyzny, tak strasznie dręczonej w latach niewoli... Kiedy więc rozewrzeć się ma wieko mogilne „męczennika narodów", kiedy królewski ptak — orzeł biały — wzbije się do górnego lotu, by w słońcu chwały pięknych poczynań odradzającej się Ojczyzny goić rany, zadane przez stuletnie kajdany, uchylmyż to wieko niepamięci z nad grobu Łukasińskiego.

Niech choć przez pamięć nasza duch Jego zbudzony ogląda jaśniejącą nadzieją promiennej przyszłości... Matkę—Ojczyznę... Za to, że za życia, w sile wieku od Niej oderwany, na straszne męki skazany, przez pół wieku blisko w zatęchłe lochy strasznego więzienia petersburskiego wtrącony, nie zdradził Jej... Swej Matki — do ostatniego tchnienia myśl swe z krajem ukochanym łącząc, z imieniem Jej... na ustach umierał...

Jeżeli naród obowiązany jest czcić pamięć bohaterów i o nich nie zapominać, to przedewszystkiem pamięć powinien zachować o tych, co miarą swych cierpień, istotą udręczeń, miarą ukochania bezgranicznego szczęścia swych rodaków w wolności Ojczyzny wyrośli nawet ponad tych, co krwią swą serdeczną, ofiarnie przelaną, pomnik czynami swymi w sercach naszych wystawili...

Projektowany pomnik Walerjana Łukasińskiego stanąć ma na Zielonym placu w Warszawie, gdzie wzniesionym obeliskiem wspaniałomyślna ręka cara—zwycięzcy przyczyniła się do upamiętnienia w narodzie nazwisk polaków, wiernie pełniących służbę caratu, uczestników sądu nad Walerjanem Łukasińskim, którzy w ślepym posłuszeństwie władzy wojskowej, brutalnemu i potwornemu satrapie ks. Konstantemu, obowiązki katów nad rodakami pełnili. Hauke... Blumer... Kurnatowski i inni... Zdarte więc zostanie piętno hańby, ciążące na Warszawie, pamięć o nazwiskach, piekących wstydem zniknczemnienia, rozsypie się w pył zapomnienia, jako obelisk—w gruzy, a jego miejsce zajmie postać katorżnika z kajdanami na rękach i nogach z głową dumnie w górę podniesioną—postać Walerjana Łukasińskiego — godło—pamięć żywa dla przyszłych pokoleń walki przeokropnej z wrogiem, walki szczytnej, górnej... z upodleniem...

Niech nikogo nie będzie, ktoby nie mógł dzieciom swym powiedzieć: „I mój grosz, ciężko zapracowany w czasie wojny europejskiej przyczynił się do wzmożenia w Was gorącego umiłowania wolności Ojczy

Waszej! I moje grosze stawiały pomnik W. Łukasińskiemu".

Czytelniku!.. Nie odkładaj na później!.. Nieś swój datek coprędzej do Redakcji „Kurjera", lub innej gazety, daj dowód nareszcie, iż ta okropna wojna, wydzierając ci mienie, spokój, nie wydarła serca, nie sparaliżowała woli, poczucia solidarności narodowej... Przygotuj miłą niespodziankę tym, co w togę pesymizmu przyodziani, jeden gest zniechęcenia mają w odpowiedzi na każde odwoływanie się do lepszej cząstki społeczeństwa naszego.

Jan Władysław-ski.

Jeszcze oszczerstwa żydowskie

Żydowskie biuro prasowe w Hadze opublikowało następujące „wyjaśnienie" w sprawie wypadków w Krakowie:

„W Krakowie zaszedł pogrom. Cały szereg sklepów żydowskich rozbito i zrabowano. Wielu żydów zostało pobitych i wyrzuconych z mieszkań i tramwajów. 20 żydów ciężko poraniono (!) a jednego, Petachię Welera, 51 lat, rzucono (!) pod tramwaj, gdzie znalazł nieszczęśliwiec smierć. Wśród tłumów (?) rabowników znajdowali się polscy studenci, kolejarze i legioniści. Ponieważ ludność żydowska nie miała żadnej opieki, młodzież izraelska zorganizowała samoobronę i dzielnie walczyła z „pogromszczykami".

Pozostawiając bez komentarzy cały ten stek kłamstw i fałszów, uwłaczających naszej godności narodowej, gdyż jest to stała robota zagranicznych agencji nacjonalistów żydowskich, przytoczymy poniżej sprostowanie polskiego biura prasowego w Hadze: „Żydzi, stanowiący w Galicji dość znaczną część ludności, zajmują się handlem. Miasteczka i wsie pełne są żydowskich kupców, przewaga ludności żydowskiej nad chrześćjańską istniała już przed wojną. To wszystko wytwarzało pewne tarcia między chrześćjanami a żydami, które jednak nie wychodziły poza ramy zwykłej walki ekonomicznej i kulturalnej".

Taki jest główny sens „zgrzytów dnia" polskiego biura w Hadze. Jak widzimy, jest ono tak „delikatne" i nieśmiałe, że i wśród obcych przejdzie bez echa i ośmieli tylko żydostwo do jeszcze bezczelniejszych wystąpień oszczerczych.

Raz też wreszcie nasze przedstawicielstwo polskie zagranicą winno całą siłą odeprzeć godnie oszczercze ataki nacjonalizmu żydowskiego i zmienić dotychczasową, szkodliwą tylko, taktykę. Warto, zaiste, by cała prasa polska zabrała w tej, tyle ważnej, kwestji głos.

M. Sktelrz.

Kronika

— **Z Rady Miejskiej.** Następne posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się 21 i 22 maja. Porządek obrad posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 21 zapowiada:

I. komunikaty; II wnioski: a) magistratu w sprawie: 1) udzielenia tanim kuchniom zapomogi w wysokości 1 marki od każdego wydawanego obiadu, 2) zatwierdzenia dodatków drożyźnianych dla pracowników zarządu miejskiego, 3) wniesienia do budżetu na rok 1918|19 kwoty mk. 200,000 w celu zakupu, lub zamiany rozmaitych terenów, 4) utrzymania w budżecie projektowanej przez magistrat kwoty mk. 650,000 na roboty kanalizacyjne.

b) Wnioski radnych: 1) Pokorskiego w sprawie określenia płacy minimalnej na mk. 7 dziennie, 2) d-ra Konica w sprawie wierzytelności m. Łodzi, znajdujących się w banku byłego cesarstwa rosyjskiego, 3) Helmana w sprawie utworzenia specjalnej komisji, mającej się zająć podziałem podatku miejskiego od własności nieruchomej, uchwalonego na posiedzeniu Rady Miejskiej w d. 24 kwietnia r. b. 4) d-ra Sachsa w sprawie przemianowania szpitala w Radogoszczu.

II. Odpowiedzi magistratu na interpelacje: 1) radn. Holenderskiego i tow. w sprawie kwestjonarjuszy statystycznych, jako też zabezpieczenia ludności żydowskiej możności posługiwania się własnym językiem w instytucjach miejskich, 2) rad. Wolczyńskiego i tow. w sprawie wzrastających niepomiernie cen na obuwie i wszelkiego rodzaju materiałów na odzież, 3) radnego d-ra Rosenblatta i tow. w sprawie niezastosowania się magistratu do uchwały Rady Miejskiej, dotyczącej etatów nauczycieli szkół miejskich.

IV. Referaty komisyjne: a) Komisji do spraw ogólnych: 1) w sprawie petycji stowarzyszenia nauczycieli żydów w kwestji ustalenia etatów tych nauczycieli szkół miejskich którzy poprzednio pracowali w chederach, b) Komisji skarbowej w sprawie wyłonienia komisji mieszanej celem przeprowadzenia ścisłej kontroli nad fabrykacją płyt betonowych.

Posiedzenie w dniu 22 maja poświęcone będzie dalszemu rozważaniu statutu kasy chorych pracowników zarządu miejskiego.

— **Z Polskiej Macierzy Szkolnej.** Zebrane w czasie kwesty na Polską Macierz Szkolną składki nie zostały jeszcze ściśle obliczone, jednakże przypuszczalnie jest już wiadomem, iż kwesta przyniesie około 6000 mk. t. j. prawie połowę tej sumy, jaka koło łódzkie otrzymało z kwesty w roku ubiegłym. Fakt ten dowodzi wielkiego zubożenia ludności miasta, która już nie jest w stanie ponosić tylu ofiar na cele społeczne, jakich się od niej wymaga. Uwidacznia się to głównie wśród sfer inteligencji, która dotyczas najwięcej spieszyła z pomocą, obecnie zaś wskutek zdzierstw paskarzy sama znalazła się w położeniu bez wyjścia.

Na ostatniem zebraniu Zarządu, łódzkiego koła P.M.Sz. postanowiono podnieść sumę 15,000 mk. asygnowaną przez miasto na naukę dorosłych analfabetów i obmyśleć sposoby jaknajkorzystniejszego spożytkowania jej. W tym celu wyłonioną została specjalna komisja.

Ogólne zebranie zaprojektowano zwołać — o ile to okaże się możliwem — przed 15 czerwca. Na zebraniu tem nastąpią wybory nowych członków zarządu na miejsce ustępujących, oraz rozstrzygnięte być mają palące sprawy, jak kwestja zakładania nowych szkół w łódzkim okręgu Macierzy na prowincji.

Zarządy kół prowincjonalnych mimo napomnień i próśb, nie dostarczają sprawozdań i dlatego nie można nic wiedzieć o ich działalności.

— **Biblioteka publiczna** przez obydwa dni świąt będzie zamknięta. Otwarcie nastąpi we wtorek o zwykłym czasie.

— **Z Tow. Kredytowego m. Łodzi.** Wedle otrzymanego komunikatu z Ministerjum Skarbu przez miejscowe Towarzystwo Kredytowe, termin regestracji walorów rosyjskich przedłużony został do d. 1-go czerwca r. b.

Towarzystwo Kredytowe (ulica Średnia 19) posiada większy zapas blankietów i druków, dostarczonych z Ministerjum Skarbu i w razie potrzeby może część tegoż udzielić innym miejscowym instytucjom, regestrującym pomienione walory.

—**Pięciolecie Stow. drogistów.** Jutro, z okazji 5-lecia istnienia Stowarzyszenia zawodowego drogistów—pracowników ziemi piotrkowskiej, o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo na intencję rozwoju Stowarzyszenia, po południu zaś, o godz. 3-ej w lokalu własnym przy ul. Cegielnianej № 15 uroczysty obchód, na którym zdane będzie sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

We wtorek, 21 b. m., o godz. 7 i pół wieczorem w tymże lokalu odbędzie się ogólne zebranie członków.

— **Powrót uchodźców.** Wczoraj po południu koleją kaliską przybyła do Łodzi nowa partja uchodźców z Rosji, złożona z 73-ch osób.

— **Z żałobnej karty.** Wczoraj o godzinie 11-ej wieczorem zmarł na udar serca ś. p. Czesław Bystrzanowski, brat przyrodni znanego publicysty i dziennikarza warszawskiego, kuzyn naszego współpracownika Stanisława Łapińskiego. Dotkniętej tym bolesnym ciosem małżonce zmarłego i rodzinie składamy wyrazy współubolewania.

— **Lampy kwarcowe dla Łodzi.** Magistrat zatwierdził uchwałę wydziału zdrowotności publicznej, tyczącą się nabycia po jednej lampie kwarcowej dla szpitala dla chorych płucnych przy ul. Drewnowskiej 75 i dla stacji światłoleczniczej sekcji do walki z gruźlicą.

— **Zabawa ogrodowa.** Jutro Zarząd szkoły dla głuchoniemych, pozostającej pod egidą Tow. Schronisk św. Stanisława Kostki, na powiększenie swych funduszów urządza zabawę ogrodową w parku „Wenecja" przy szosie Pabjanickiej. Na program złożą się: loterja fantowa (przeszło 3000 funtów), muzyka, chóry, poczta, komedyjka mimiczna it. p.

— **Składajcie odpadki.** Warsztaty Pracy przy M. R. O. za naszym pośrednictwem zwracają się do mieszkańców Łodzi z prośbą o wszelkie odpadki, które w mieszkaniach tylko miejsce niepotrzebnie zajmują i leżą bezużytecznie, a które Warsztaty Pracy przerobią na przedmioty użyteczne. Teraz przy porządkowaniu mieszkań czy to z powodu wyjazdu na letnisko, czy też przeprowadzki, wiele takich przedmiotów się ujawni, otóż Warsztaty Pracy proszą o piśmienne zawiadomienie, gdzie, u kogo są odpadki do zabrania i złożenie takiego zawiadomienia w jednej z niżej wymienionych aptek: Groszkowskiego—Konstantynowska 17, Łabudzińskiego—Główna 50, Kacperkiewicza—Zgierska 54, Markusa—Cegielniana 64, Danieleckiego—Piotrkowska 127, Sokolewicza — Przejazd 19, Kraftа—Piotrkowska—164, Epsteina—róg Radwańskiej, Skulskiego—Górny Rynek 307, Charemzy—Średnia róg Wschodniej, Głuchowskiego—Dzielna 4—a wkrótce przybędzie wózek, który te odpadki zabierze.

Odpadkami są: galgany, stare kapelusze, pudełka, blachy, drobny papier, żelastwo, szkło, kawałki skóry, sznurki i t. p.

Ze związków i stowarzyszeń.

X **Ze Stow. właścicieli nieruchomości.** Na odbytem wczoraj posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi omawiano sprawę zmiany teraźniejszej siedziby i przeniesienia jej do innego lokalu. Ostateczne załatwienie kwestji powierzono pp. Palmerowi, Majewiczowi i Weinbergowi.

Termin ogólnego zebrania rocznego Stowarzyszenia wyznaczono na dzień 10 czerwca. W związku z tem na najbliższem posiedzeniu zarządu odbędzie się balotowanie ustępujących członków zarządu z kadencji urzędowania.

Do udziału w konferencjach Komitetu Obchodu uroczystego rocznicy zgonu gen. Dąbrowskiego delegowano pp. J. Pogonowskiego i M. Malorowicza.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś daną będzie sztuka w 5-iu aktach p. t. „Djablica".

W niedzielę „Niu", w poniedziałek „Djablica" obie sztuki z p. Solską w rolach tytułowych.

W niedzielę po poł. danym będzie dramat w 9 obrazach przerobiony z powieści Wiktora Hugo p. t. „Nędznicy."

W poniedziałek świąteczny wodewil ze śpiewami i tańcami w 4-ch aktach p. t. „Krakowskie zuchy".

Z blizka i z daleka

§§ **Śmiały oszust.** Ze Lwowa donoszą. Władze wojskowe prowadzą obecnie ciekawe śledztwo w sprawie fałszywego komendanta dworca w Sadowej Wiszni, który przez czas dłuższy zajmował tam to stanowisko. Wykrycie oszustwa nastąpiło w następujący sposób.

Swego czasu zgłosił się na stacje kolejową Sadowa Wisznia w biurze naczelnika stacji chorąży, który okazał sfałszowane depesze i papiery legitymacyjne, podpisane przez wysokie władze wojskowe, zawierające nominację okaziciela na komendanta dworca. Nie przeczuwając oszustwa udzielono fałszywemu chorążemu pokoju na biuro, a nadto otrzymał on cały oddział żołnierzy, który pełnił straż na dworcu Sadowej Wiszni, tak jak to się dzieje na innych dworcach kolejowych. Fałszywy chorąży niejaki Aleksander Mrak, wypełniał „gorliwie swoje obowiązki", pozyskał zaufanie władz, bardzo energicznie „rekwirował" na prawo i lewo, co się tylko dało.

Fałszywy komendant dworca przeprowadzał rewizje w pociągach, konfiskował prowianty, potem je sprzedawał i t. d. Wiadomość o pojawieniu się „energicznego" komendanta dworca, który nadto jeździł na przestrenie Lwów—Przemyśl, rozeszła się wśród władz i organów kontrolujących, które jednak w pierwszej chwili nie zdołały odkryć, że oficer ów jest równocześnie komendantem dworca w Sadowej Wiszni i tam stale mieszka. Żandarmerja polowa tropiła bezustannie fałszywego „dygnitarza".

Przed kilku dniami jeden z żandarmów po dłuższem śledzeniu chorążego, który jeździł pociągami, zmieniał co chwilę kierunek drogi i przebierał się, dopadł go w Sadowej Wiszni, na stacji kolejowej. Samozwańczy komendant dworca, zmęczony podróżą, siedział właśnie w kancelarji stacyjnej, odpiął bagnet i rewolwer i wypoczywał. Żandarm wszedł do kancelarji w towarzystwie kilku żołnierzy, Mrak rzucił się, aby jeszcze w ostatniej chwili schwycić za browning. Nie udało mu się to jednak, skrępowano go i odstawiono do sądu garnizonowego w Przemyślu.

Śledztwo władz wydaje bardzo ciekawe rezultaty, naprzykład stwierdzono, że fałszywy chorąży w kilku miejscowościach był komendantem dworca, ostatnio zaś w Żurawicy i Sadowej Wiszni.

§§ **Z Piotrkowa.** W ostatnich dniach policja piotrkowska wykryła sensacyjną aferę paskarską, szczegóły której trzymane są jednak ciągle jeszcze w tajemnicy.

Sensację tę podnosi jeszcze fakt, iż zamieszany w tą aferę 23 l. syn fabrykanta łódzkiego Moszek Berger, podczas przesłuchania w komisarjacie policji wyskoczył przez okno z I p. na bruk ulicy Toruńskiej i doznał złamania lewej nogi i silnego uszkodzenia prawej. Odwieziony do szpitala w aresztach policyjnych, popełnił Berger w nocy samobójstwo przez powieszenie.

Komisja aprowizacyjna m. Piotrkowa otworzyła warsztat szewcki, którego prowadzenie powierzyła złożonej z fachowców Spółce „Szewckiej Robotniczej „Przyszłości".

„Żyd w Marksie".

W „Neue Juedische Monatshefte" pisze dr. Majer w artykule pod tyt. „Żyd w Karolu Marksie" m. in. co następuje:

Karol Marks pochodzi zarówno w linji ojca jak i z linji matki ze starej rodziny rabinicznej.

Dziadek ojca Marksa był rabinem w Trewirze. Syn jego starszy Szmul był rabinem w Gleiwitz; młodszy zaś Herszel czyli Henryk (!) był znanym adwokatem trewirskim i ojcem Karola Marksa.

W r. 1829 przyjęła cała jego rodzina protestantyzm, młody Karol miał wtedy 6 lat. Obce też mu by-

j(?) zawsze przez całe życie żydostwo, gdyż nic o niem nie wiedział.

Tak pisze o ojcu socjalizmu naukowego inteligent żydowsko - niemiecki.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 17-go maja.

Zachodnia widownia wojny

Monitor nieprzyjacielski ostrzeliwał Ostendę, zadając ludności znaczne straty.

Na frontach bojowych artylerja działała energiczniej tylko w niektórych odcinkach. Odbywały się raźne wywiady.

Podczas odpierania dużych kontrataków angielskich na północy od Scarpy pod Beaumont-Hamel, oraz podczas udanych przedsięwzięć własnych na południu od Arras wzięliśmy jeńców.

Na reszcie frontu nic ważniejszego.

Wczoraj zestrzelono 18 nieprzyjacielskich latawców i 1 balon. Porucznik Löwenhard odniósł 22 zwycięstwo w powietrzu, a porucznik Windisch 21.

Pierwszy General-Kwatermistrz
Ludendorff.

Wieści z Rosji

Sprawa Besarabji.

„Kijewskaja myśl" donosi: 13-go maja odbyła się w ukraińskiem ministerjum spraw wewnętrznych pod przewodnictwem Wasilenki narada w kwestii besarabskiej. Udział brali rzeczoznawcy i pracownicy ministerjum. Większość obecnych wypowiedziała się za koniecznością wyrażenia kategorycznego protestu i za podjęciem środków przeciwko aneksji Besarabji. Wynik narad będzie przedłożony radzie ministrów, która następnie przedsięweźmie w tym kierunku energiczne kroki.

Nowy poseł Austro - Węgier na Ukrainie.

Na miejsce przedstawiciela austro-węgierskiego, posła v. Principa, powrócił przedwczoraj tymczasowo ambasador hr. Forcher, który kierował już delegacją pokojową Austro-Węgier i wraz posłem bar. v. Mummem w d. 23 kwietnia zawarł z Ukrainą traktat, dotyczący wymiany towarów.

Rozkaz aresztowania b. prezydenta Rady.

Z Kijowa donoszą: Hetman Skoropadskij wydał rozkaz aresztowania byłego prezydenta Rady Hruszewskiego i innych członków Rady. Dymisjonowani członkowie Rady ze swej strony na poufnym posiedzeniu postanowili wzburzyć lud przeciw Skoropadskiemu.

Rzeź w Sebastopolu.

Drogą na Sztokholm donoszą, że w Sebastopolu marynarze floty Czarnomorskiej przed zajęciem Krymu przez niemców urządzili rzeź ze względu na pogłoskę, że burżuje są winni najazdu niemców.

Sytuacja międzynarodowa Rosji.

Dzienniki doniosły wczoraj o oficjalnem odrzuceniu rzekomego ultimatum Mirbacha przez moskiewski rząd sowietów. W zaprzeczeniu złośliwe te pogłoski nazwano prowokacją. Jednakże sytuacja międzynarodowa Rosji jest poważna.

Republika Wołżska.

Według wiadomości, otrzymanych z Rosji przez Sztokholm, w gub. Samarskiej, Saratowskiej, Astrachańskiej, Tambowskiej, Ufimskiej i Uralskiej powstała nader energiczna propaganda w celu utworzenia z wyżej wymienionych guberni Republiki Wołżskiej. Stolica ma być Saratów.

Tyfus plamisty w Petersburgu.

„Neue Züricher Zeitung" donosi: Władze szwedzkie otrzymały wiadomość z Petersburga o szerzącej się tam epidemji tyfusu plamistego. W lutym miało miejsce 490 wypadków zasłabnięcia, w marcu 870, a w kwietniu 3,000. Władze szwedzkie przedsięwzięły środki przeciw przedostaniu się epidemji do Szwecji.

Baku w rękach bolszewików.

Według ostatnich wiadomości, bolszewicy w okolicach Baku otrzymali z Turkiestanu i Astrachania posiłki, które przybyły na kanonierkach rosyjskich przez morze Kaspijskie. Następnie bolszewicy przeszli do silnego kontrataku, w trakcie którego muzułmanie, pomimo bohaterskiej obrony, zmuszeni byli oddać miasto Baku. Bolszewicy z wielką zaciekłością prowadzą dalej swe natarcie.

Telegramy.

Nieścisłości w oświadczeniu Carolyi'ego:

BERLIN. Biuro Wolffa donosi: Twierdzenie hr. Carolyi'ego w sejmie węgierskim, iż miarodajne sfery berlińskie były powiadomione o pertraktacjach ks. Sykstusa, jest w całości zmyślone. W Berlinie nie wiedziano ani o akcji ks. Sykstusa, ani też o liście cesarza Karola. Podobnież zdanie hrabiego, iż miarodajne pisma niemieckie napastowały władzcę sprzymierzonego z racji złamania wierności sprzymierzeńczej, jest bezpodstawnym. Żadne pismo niemieckie, posiadające znaczenie polityczne i wpływy, nie zajmowało się w podobny sposób osobą cesarza Karola.

Prasa szwajcarska o postępowaniu Francji.

BERN. — Postępowanie Francji przy odnowieniu traktatu gospodarczego między Niemcami i Szwajcarją wywołało wielkie wzburzenie w kraju.

„Berner Bund" określa dzisiejszy dzień, jako krytyczny dzień pierwszego stopnia. Jest to walka dyplomacji wojujących krajów o gospodarcze stanowisko Szwajcarji. Jeżeli ma to być zwróconym do Szwajcarji pytaniem: „albo-albo", to cały naród uważa, że przeciwstawimy mu aż do ostateczności hasło neutralności: „dla żadnej strony".

Groźby koalicji.

BERLIN. — Z racji wojny ekonomicznej, którą Francja grozi Szwajcarji, „Norddeutsche Allg. Ztng." pisze: Nie może być żadnej wątpliwości co do tego, co ma znaczyć francuska groźba wojny ekonomicznej, koalicja chce wykorzystać uzależnienie Szwajcarji od dowozu zamorskiego, ażeby podobnie, jak to miało miejsce z Grecją — wobec groźby głodu uwikłać ją w zupełności nietylko ekonomicznie lecz i politycznie. Szwajcarja znajduje się i tak w sytuacji trudnej, ponieważ nie może zrezygnować zarówno z dowozu zboża, doprowadzanego przez porty koalicji, jak i z dostaw niemieckich, których nie może oddać do dyspozycji koalicji.

Z gabinetu ukraińskiego.

BERLIN. — Z Kijowa depeszują: Ministrem spraw zewnętrznych będzie mianowany socjalista-federalista Doroszenko, były gubernator okupowanej Galicji z ramienia rządu rewolucyjnego. Oprócz Doroszenki wstąpi jeszcze do gabinetu drugi socjalista-federalista, Łotocki. Doroszenko uważany jest za zwolennika polityki zgody z mocarstwami centralnemi. Jego wstąpienie do gabinetu stanowi korzyść polityczną dla rządu, gdyż w ten sposób nastąpi kontakt, chwilowo tylko osobisty, z posuniętymi na prawo socjalistami.

Co spowodowało opóźnienie konstrukcji samolotów amerykańskich.

LONDYN. Korespondent „Daily Telegraph" telegrafuje z Nowego Jorku pod datą 8 maja:

Nareszcie teraz dopiero będzie mogło być dotrzymane przyrzeczenie Stanów Zjednoczonych co do wysyłki wielkiej ilości samolotów do Francji. Opóźnienie w wytwórczości samolotów nie było spowodowane trwonieniem czasu, ani też niedbalstwem i opieszałością rządu, lecz wyrażonem przez fabrykantów życzeniem, aby dano im czas na wypróbowanie najróżnorodniejszych systemów i modeli, by mogli przystąpić odrazu do konstrukcji najlepszych samolotów. Przygotowania do budowy samolotów są tego rodzaju, że fabryki będą w stanie dostarczać armji po kilka tysięcy miesięcznie.

Zakaz używania języka niemieckiego we Włoszech.

ZURYCH Rzymski wydział nauki języków obcych ogłosił program, według którego wykłady języka niemieckiego w szkołach włoskich zostają zniesione i zamienione językiem angielskim. Będą również otwarte kursy języków słowiańskich.

Rozruchy w Amsterdamie.

HAGA, 16. 5 W Amsterdamie znowu miały miejsce rozruchy uliczne, wynikłe pomiędzy chcącymi pracować robotnikami z arsenału państwowego i tłumem, popierającym strejkujących. Raniono wiele ludzi. Odbyły się liczne aresztowania.

Rocznica wypowiedzenia wojny przez Włochy.

LUGANO. — Dnia 24 maja odbędzie się w Rzymie wielka uroczystość z powodu upamiętnienia rocznicy wystąpienia Włoch po stronie koalicji. Francuska rada ministrów wyznaczyła ministra kolonji Henryka Simona do reprezentowania Francji.

Telegramy własne

B. minister Kucharzewski w Wiedniu.

WIEDEŃ, 17.V (w.) Polskie Biuro Prasowe. Były prezes ministrów, Kucharzewski, przyjechał w środę do Wiednia i złożył wizytę ministrowi spraw zewnętrznych, hr. Burianowi, u którego zabawił pół godziny.

B. minister Kucharzewski zabawi parę dni w stolicy Austrji w celu nawiązania kontaktu z Kołem polskim.

Zaprzeczenie poselstwa ukraińskiego.

BERLIN, 18.V (w.) — Poselstwo ukraińskie w Berlinie złożyło oświadczenie, że wiadomość, zamieszczona w „Koelnisch. Volks. Zng.", jakoby poselstwo to złożyło członkom komisji parlamentarnej materjał w sprawie zajść na Ukrainie — jest nieścisła.

Odrzucenie dyktatury Wilsona.

HAGA, 17.V (w.) — Doniesienie prywatne. Holenderskie „Nieuwe Büro" donosi z Waszyngtonu: Wniosek w sprawie nadania prezydentowi Wilsonowi faktycznej władzy dyktatorskiej został odrzucony.

Sprawozdanie admiralicji angielskiej.

LONDYN, 17.V (w.) — W komunikacie angielskiego sztabu generalnego powiedziano, że 7 łodzi podwodnych marynarki królewskiej, które pozostały na wodach rosyjskich — wobec zbliżania się niemieckich sił morskich i transportowców do Hangö, na mocy odnośnego rozkazu zostały w czasie pomiędzy 3 a 8 kwietnia zniszczone.

Ofiary.

Na szoły polskie na Chełmszczyźnie.

Z okazji imienin ks. prefekta Jana Grabowskiego klasa III-cia 8-kl. gimnazjum filologicznego R. Sobolewskiej — mk 15.

Dr. Sołowiejczyk
wyjechał na całe lato do
CIECHOCINKA.
: Ordynuje: Willa „Jedynaczka" :

Poszukiwane
do obsługi gości w jednym z pierwszorzędnych zakładów łódzkich
kobiety
z grzecznymi formami obejścia się. Osobiste zgłoszenia w sobotę, 18-go maja, pomiędzy godz. 3—5 po południu, ulica Nawrot 33.

Szkoła Handlowa
Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej
ULICA DŁUGA № 45.
Egzaminy wstępne do klasy I-ej, wstępnej wyższej i niższej rozpoczną się dnia 27 maja r. b.
Podania przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie w godzinach biurowych.
Dyrektor Roman Tulin.

Jan Żółtowski
Piotrkowska 81.
(Biuro PROMIEN)
poleca
Losy na Inwalidów Król. Pol.
na dniówki i na stałe.

Dr. J. Mogilnicki
powrócił.
Choroby dzieci.
Przyjmuje od g. 3 do 5 p. p.
Sienkiewicza Nr. 37.

SYPINOL
z m. o. „Sosna" apt. J. Bobakowskiego w Warszawie, wyborowy ekstrakt sosnowy do kąpieli, stosuje się w chor. kobiecych, nerwowych, dziecięcych, dróg oddechowych, artretyzmie — reumatyzmie.

SWIERZBĘ
Szybko leczy mydlana, „Maść Dra HEBDY" w słoikach na 1—3—12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie Elektoralna Nr. 35 Łódź Lipiński Orla 3.

KAWA
TRAUTWEINA
niezrównanej dobroci
mk. 5.50 za funt poleca
A. Trautwein
Piotrkowska 73.

Pocenie nóg i ciała,
usuwam na całe życie, bez maści bez proszków za pomocą kilku ziołowych kompresów, Piotrkowska Nr. 182 m. 14, od 3 — 7.

Helenów 2 WIELKIE GRY w PIŁKĘ NOŻNĄ 2 Helenów

W niedzielę, dn. 19 b. m. **Ł. K. S. — Bar Kochba** || W poniedziałek, 20 b. m. **Bar Kochba — Polonja**

Początek o godzinie 4-ej po południu — bez względu na pogodę

Własne Organizacje Przemysłowców i Kupców „Sami-sobie“.

„WISŁA“, Wzajemne Tow. Ogniowe w Warszawie, Kopernika 10
Ubezpieczenia od ognia wszelkiego rodzaju.

Warszawskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń
od nieszczęśliwych wypadków („WTWUONW“).

BILANS za 1917 r. (13-ty operacyjny).

STAN CZYNNY.		STAN BIERNY.	
1. Kasa	Mk. 2.791.47	1. Kapitał zapasowy	Mk 1.636.50
2. Instytucje Kredytowe	„ 154.629,13	2. Fundusz rezerw. (Emerytalny)	„ 88 918.05
3. Papiery Publiczne w depozycie	„ 677 700 40	3. Rachunki gwarancyjne	„ 143 668 30
4. Koszty organizacji i t. p.	„ 10.—	4 Rezerwy składek	„ 539 746 60
5 Rachunki Stowarzyszonych	„ 115.953.05	5. Premje na 1918 r.	„ 8.481.15
6. Kupony i kaucje	„ 87.152.10	6. Rachunek Stowarzyszonych	„ 87.049 73
		7. Kasa Przezorności i Pomocy	„ 52.625.48
		8. Fund. styp. „WTWUONW“ dla dzieci robotników	„ 58.547.25
		9. Pozostałość do podziału	„ 7 563.09
	Mk 988.236.15		M 988.236.15

Rachunek ogólny rozchodu i przychodu.

ROZCHÓD		PRZYCHÓD	
1. Odszkodowania	Mk 543.024.88	1 Premja	Mk.74.994.10
2. Koszty Administracji	„ 70.466 3[illegible]	2. Procenty	„ 44.649.21
3. Pozostałość do podziału	„ 7.5[illegible]	3. Srodki ochronne i t. p.	„ 3 468.20
		4. Rezerwa na odszkodowania	„ 497.942 85
	Mk 621,054.33		Mk. 621.054 36

Prezes Zarządu **Karol Geisler.** Dyrektor Zarządzający i Członek Zarządu **Maxymiljan Luxenburg**
Członkowie Zarządu **Felix Schiele, Stefan Przanowski, Władysław Suchodolski**
Członkowie Komisji Rewizyjnej **Romuald Biberstein, Maks Brandt, Józef Kernbaum, Edward Landié Konrad Olchowicz.**
Buchalter **J Pobralski**

Fundacja Stypendjalna „WTWUONW“ na zapomogi szkolne dla dzieci robotników.

BILANS po dzień 31 grudnia 1917 r.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
„WTWUONW“:		1. Kapitał fundacyjny	Mk. 54 000 —
a) kapitał fundacyjny	Mk. 54.000	2. „ obrotowy. Procenty	„ 8.461.40
b) „ obrotowy	„ 4.547.25		
Zapomogi szkolne. Wypłacono	„ 3.914.15		
	Mk. 62.461 40		Mk. 62.461.40

Członkowie Komitetu **M. Luxenburg, Wł Łatkiewicz, Władysław Suchodolski, Tad. Sułowski, Edw. Wagner, Wacław Woszczyński.**

ZARZĄDY: Warszawa, Kopernika 10, ODDZIAŁY: Piotrkowska 165, przedst. Hugo Neumann, LUBLIN, Krak. Przedm 62, M Kipman i H. Lubański, ZAGŁĘBIE, inżynier Antoni Nowicki i S-ka w Dąbrowie, KIELCE, Franciszka Józefa, D H. A. Lipczewski f J. Dołęgowski

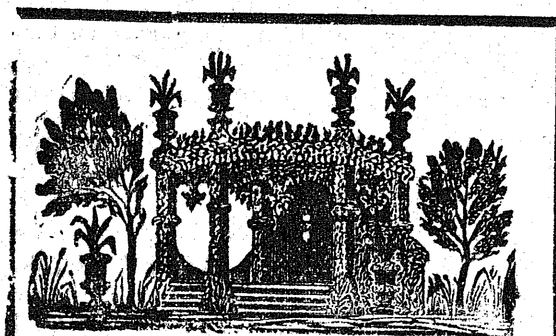

Helenów Helenów

W niedzielę, 19 i w poniedziałek, 20 maja r. b.

Koncerty B-ci Taube

pod dyr. **Zygmunta Taubego**

Początek o godzinie 4 i pół, wejście 75 fen i 40 fenigów

KONCERTY PORANNE

o godzinie 8 rano, wejście 50 i 30 f. Początek koncertów w dnie powszednie o godz 5 i pół po poł. Abonamenty po 20 biletów — mk 9 60 i po 10 biletów — mk 5, nabywać można przy kasie Helenowa.

Ogłoszenie.

VI i VII (LXIX i LXX) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 21 w środę, 22 maja 1918 roku o godz. 6-ej po południu w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pańskiej № 115.

Porządek dzienny VI (LXXI) posiedzenia w d. 21 maja

1) Komunikaty.
2) Wnioski.
3) Interpelacje.
4) Referaty komisyjne.

Porządek dzienny VII (LXXII) posiedzenia w d. 22 maja

Dalsze rozważanie Statutu Kasy Chorych pracowników Zarządu Miejskiego.

Łódź, dnia 15 maja 1918 r.

Zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej:
Dr. J. Rosenblatt.

Kursy Handlowe
Stanisława Lipińskiego

Wykłady na letniej grupie rozpoczną się **22 maja**
Kancelarja otwarta codziennie od 6 i pół — 8 i pół wiecz.

ul. Piotrkowska № 157.

Jedyny w Łodzi **zakład reperacyjny** garderoby używanej: przerabia, nicuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska **Piotrkowska 174**

Stróż potrzebny. Benedykta № 41. Zgłosić się do gospodarza. 9

OGŁOSZENIE.

Dyrektor II Polskiego Gimn. Filologicznego

w Łodzi, Placowa Nr. 13,

zawiadamia niniejszym, że egzaminy wstępne do wszystkich klas (z wyjątkiem ósmej) odbędą się przed wakacjami w dwuch terminach: 21 22 i 23 maja oraz 3, 4 i 5 czerwca r. b od godz. 9 rano.

Podania przyjmuje kancelarja Gimnazjum codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9 rano do 1 po poł. 0

W 8-io klasowym Gimnazjum Filologicznym

A. ZIMOWSKIEGO

przy ul. Targowej № 85|87.

Egzaminy dla nowowstępujących od klasy podwstępnej do VI-ej włącznie, rozpoczną się w dniu 10 czerwca r. b.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły do 8 czerwca w godzinach szkolnych.

Dyrektor **Bronisław Knothe.**

Pracownia sukien damskich i dziecięcych

pod firmą

„MARJA“

ul. Zachodnia Nr. 36 m. 12

(lewa oficyna. I-sze piętro).

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres krawiectwa wchodzące, suknie kostjumy, żakiety okrycia według najnowszych żurnali i fasonów. Kompletne wyprawy ślubne wyprawki dziecięce i suknie żałobne Wykończenie nadzwyczaj staranne. Wykonanie punktualne.

Największa ewent. wygrana 1 miljon mk.

Podajcie szczęściu dłoń!

Wielka Hamburska Loterja Państwowa

Kolosalne szanse wygranej daje Hamburska Loterja Państwowa której ciągnienie niebawem nastąpi.

1 miljon marek

będzie ewent największą wygraną, albo też jedna z następujących
900.000, 890,000 880,000
870,000, 860,000 850,000
i t. d. specjalnie
500.000, 300.000 200.000
100.000 90.000 80.000 70.000
i t. d.

Ogółem w 7 klasach przypada do wylosowania

13 miljonów 731.000 marek.

Losy do pierwszej klasy wysyłam po cenach urzędowych:
mk. 10. — za cały los.
mk. 5. — za pół losu
mk. 2.50 za ćwierć losu

Tabelki losowań oraz wygrane nadsyłam **natychmiast** po każdem ciągnieniu

Plany oficjalne **gratis.** Zaleca się zamawiać po kilka losów, gdyż szanse wygranej są wtedy znacznie większe. Klientom moim 7-mio krotnie wypłaciłem już wielkie premja ostatnio dwa razy w ciągu jednego roku 305.000 marek i 303.000 marek.

Ponieważ obstalunki zwykle nas otywają bardzo licznie a zapas losów szybko bywa rozchwytany zalecam **jaknajwcześniejsze zamówienie** najpóźniej do 30 go maja 1918 r.

I. Dammann, Hamburg
Königsstr. 15.

Firma założona w 1851 r. najstarsza i najbardziej znana kolekta-główna.

Subkolektorzy, którzyby życzyli sobie podjąć się sprzedaży losów za prowizją, na dogodnych warunkach, zechcą się niezwłocznie zgłosić.

Licytacje

Komornik przy Król-Polskim Sądzie Okręgowym **S. Basiński**, zam. przy ul Skwerowej № 1. ogłasza sprzedaż ruchomości:

1) na 27 maja r. b. przy ul. Południowej № 3, meble, należące do mał. Hecht oszacowane na 485 Mk.

2) na 27 maja r. b. przy ul. Dzielnej № 29 meble należące do Abrama Herszа Bajzera oszacowane na 890 Mk.

3) na 27 maja r. b. przy ul Piotrkowskiej № 40. meble należące do Szymana Fajnkinda oszacowane na 787 Mk.

4) na 27 maja r. b. przy ul. Piotrkowskiej № 70, gotowe palta, należące do Salomona Herszkowicza oszacowane na 1275 Mk

5) na 28 maja r. b. przy ul. Wschodniej № 23, meble należące do Moisza Wolraucha oszacowane na 4850 Mk.

6) na 31 maja r. b. przy ul. Południowej № 4 meble, należące do Szlamy Bajgelmana oszacowane na 763 Mk.

7) na 31 maja r. b. przy ul. Cegielnianej № 42, meble oszacowane na 445 Mk.

8) na 4 czerwca r. b. przy ul Wschodniej № 66, meble, należące do małż. Salomonowicz oszacowane na 2400 Mk.

KOMORNIK. **S. Basiński.**

OGŁOSZENIA DROBNE.

A.A.A. Pierwszorzędne — Biuro Nauczycielskie F. Sę owskiej, Przejazd № 14. Poleca z dobremi rekomendacjami na stałe, na lato: **nauczycieli, nauczycielki,** z muzyką, śpiewem cudzoziemki, freblanki, bony z szyciem, gospodynie bufetowe, ochroniarki.

Paweł Ładecki zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymację dla 1 osoby z uczastku przy ul. Wschodniej № 5

Jakób Bajer zagubił legitymację chlebową, wydaną dla 15 osób z 32 uczastku.

Skradziono legitymację chlebową, wydaną dla 6 osób z 14 uczastku na imię Józefa Kostrzewy.

[illegible] żółte pokwitowanie gazowni na imię Leiby Kopelowicza za miesiąc sierpień i wrzesień 1917 roku w sumie 13 Mk. 61 fen opłaty dodatkowej za gaz. Pokwitowanie niniejsze uważać za nieważne.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Adama Hajdysa